SLAVIA ANTIQUA
Tom XXVI — Rok 1979

II. DROBNE PRACE I MATERIAŁY
MISCELLES ET MATÉRIAUX

ANDRZEJ POPPE (Warszawa)

PIECZĘĆ RUSKA Z KRUSZWICY

W toku badań archeologicznych Kruszwicy w latach 1952 - 1959 we wczesnośredniowiecznej warstwie kulturowej (XII w.?) znaleziony został krążek ołowiany określony początkowo jako pochodząca z Rusi plomba towarowa[1], a następnie jako pieczęć ruska księcia włodzimiersko-suzdalskiego Andrzeja Bogolubskiego (zm. 1174 r.). Zapoznanie się ze znaleziskiem *de visu* pozwala stwierdzić, że chodzi tu nie o plombę typu drohickiego, lecz o ołowianą pieczęć z obustronnymi odciskami tłoku pieczętnego, o średnicy 23 - 25 mm (wielkość matrycy 22 mm) i grubości 3 - 4 mm. Wydrążony dla cienkiego wiązadła kanalik, który spowodował uszkodzenie pieczęci (pęknięcie szczególnie na awersie), wskazuje, że była ona przywieszona do listu czy też innego dokumentu.

Na awersie przedstawiony jest, jak świadczy wypunktowana aureola, wizerunek świętego. Mimo znacznego zatarcia, słabo lecz wystarczająco czytelne takie cechy ikonograficzne jak broda oraz drzewce w lewym ręku pozwalają dzięki licznym analogiom łatwo ustalić, że przedstawione zostało tu popiersie św. Andrzeja apostoła trzymającego zwykle na ramieniu krzyż o długim drzewcu. Ledwo widoczne po obu stronach wizerunku, a nieczytelne z wyjątkiem Д, ślady liter pozwalają zasadnie domyślać się tu napisu imiennego ὁ ἅγιος Ἀνδρέας. Rewers wypełnia w pięciu wierszach doskonale czytelny napis Г[ОСПОД]И ПО/МОЗИ РА/БОУ СВОЕ/МОУ АН/ДРѢ[Ю], trzeba w nim odtworzyć tylko ostatnią literę (ryc. 1).

Typ pieczęci z bogobojną formułą Господи помози stanowi zruszczoną postać znanego również na Rusi bizantyńskiego typu pieczęci z wezwaniem

[1] A. Broniewska, W. Hensel, *Starodawna Kruszwica*, Wrocław 1961, s. 114 - 115, 118; A. Cofta-Broniewska w: *Kruszwica*, Toruń 1965, s. 182 (z powołaniem się na opinię K. Tymienieckiej). Towarzysząca pieczęci metryczka określa zabytek jako znalezisko luźne na stanowisku 4. Nr inw. 555/54.

boskiej pomocy w języku greckim Κύριε βοήθει[2]. Z przeszło pięćdziesięciu znanych pieczęci z tą formułą w języku ruskim dwadzieścia zasadnie łączy się z osobą ks. Włodzimierza Monomacha, princepsa kijowskiego w latach 1113 - - 1125. Pozostałe, o różnej atrybucji wiążą się z nimi chronologicznie nie wykraczając poza lata trzydzieste XII w.[3] Tak więc próba łączenia pieczęci z Kruszwicy z Andrzejem Bogolubskim nie mieści się w granicach chronologicznych używania pieczęci z tego typu napisem napieczętnym[4]. Książę ten

Ryc. 1. Plomba ołowiana z Kruszwicy

Fig. 1. Sceau de plomb de Kruszwica

urodził się około 1111 r., wychowywał się i przebywał stale na Rusi Zaleskiej, a kiedy pojawia się w latach czterdziestych XII w. na widowni politycznej Rusi południowej — posługiwanie się tego typu formułą bogobojną na pieczęci wyszło już z mody. Trzymając się więc ustalonych przez N. Lichačeva i V. Janina ram chronologicznych, właściciela pieczęci kruszwickiej należy szukać wśród współczesnych Włodzimierzowi Monomachowi. Przede wszystkim wymienić należy syna Monomacha ks. Andrzeja ur. 11 VII 1102 r., zm. 22 I 1142 r., który w 1117 r. otrzymał od ojca Włodzimierz Wołyński. Imię chrzestne Andrzej nosił też prawdopodobnie Mścisław, wnuk Igora, prawnuk Jarosława Mądrego, książę bez ziemi, uczestnik znanych z *Powieści dorocznej* walk przełomu XI/XII w., zmarły w 1116 r. W latach dziewięćdziesiątych XI w. prze-

---

[2] N. P. Lichačev, *Materialy dla istorii vizantijskoj i russkoj sfragistiki*. 1, Leningrad 1928, s. 103 nn.

[3] V. L. Janin, *Aktovye pečati Drevnej Rusi*, X - XI vv. I. *Pečati X-načala XIII v.*, M. 1970, s. 67 - 74.

[4] Można się domyślać, że K. Tymieniecka zasugerować się mogła tu atrybucją N. I. Petrova (1913), który jedną z pieczęci z popiersiem św. Andrzeja i legendą grecką połączył z osobą Bogolubskiego. Atrybucję tę przekonywająco zakwestionował już Lichačev, *Materialy...*, I, s. 147 - 153.

bywał on na pograniczu polsko-ruskim uczestnicząc w walkach międzyksiążęcych po stronie swego stryja Dawida Igorowicza, którego kilka pieczęci z legendą grecką znanych jest z wykopalisk 1946 — 1956 r. w Sąsiadce-Sutiejsku[5]. Za hipotezą Janina, który księciu temu przypisuje pieczęć z wizerunkiem apostoła Andrzeja i napisem greckim Μьσιϑλαβος μεγας αρχων Ῥωσίας[6] przemawia również to, że Mścisław urodzony w latach siedemdziesiątych XI w. mógł otrzymać imię chrzestne na cześć jednego z Jarosławowiczów - triarchów Rusi, swego stryjecznego dziada, ks. Wsiewołoda-Andrzeja. Porównanie jednak jego pieczęci z kruszwicką nie daje podstaw do wspólnej atrybucji: jakkolwiek wymiar jest ten sam, pochodzą one z dwóch zdecydowanie różniących się matryc, co wynika m.in. z usytuowania krzyża na prawym (a nie lewym) ramieniu apostoła.

W poszukiwaniach właściciela pieczęci kruszwickiej pozostaje do rozważenia jedna jeszcze możliwość — łączenie jej z księciem Wsiewołodem-Andrzejem. Syn Jarosława Mądrego, ur. w 1030 r., w latach 1078 - 1093 jedynowładca Rusi. Możliwość ta wynika z zestawienia pieczęci z Kruszwicy ze znanymi dziesięcioma egzemplarzami ołowianych bulli tego księcia. Wyszły one aż spod ośmiu różnych tłoków pieczętnych, na awersie przedstawiają popiersie apostoła Andrzeja, na odwrocie zaś cztero- lub pięciowierszowy napis grecki Κύριε βοήϑει τῷ σῷ δούλῳ Ἀνδρέα τῷ Σβλάδῳ („Panie, pomóż słudze swemu Andrzejowi-Wsiewołodowi")[7]. Wizerunek św. Andrzeja z bulli kruszwickiej wykazuje bliskie podobieństwo do wizerunków apostoła na tych pieczęciach. Również napis ruski stanowi ścisły przekład tekstu greckiego z tą jedynie różnicą, że legenda grecka podaje również imię świeckie księcia. Ale znane są dwie pieczęcie Wsiewołoda-Andrzeja, na których występuje wyłącznie imię chrzestne tego księcia. Jedna z nich z formułą bogobojną w języku greckim, skróconą w porównaniu z przytoczoną wyżej, nie była dotąd publikowana, budzący zaś wątpliwości przerys legendy nie sprzyja porównaniu[8]. Druga, niedawno ujawniona w zbiorach Dumbarton Oaks z wymowną legendą grecką: „Panie, pomóż słudze swemu Andrzejowi archontowi wszystkiej Rusi", pochodzi z okresu jedynowładztwa Wsiewołoda, a więc z lat 1078 - 1093[9].

---

[5] A. V. Soloviev, *Archōn Rōsias*, Byzantion XXXI, 1961, s. 240 - 244; Janin, *Aktovye pečati...*, I, nr. 26 - 28, s. 171, 20.

[6] Janin, *Aktovye pečati...*, I, s. 20 - 23, 172, nr 31 (tabl. 4, 36, s. 252, 284). *Megas* należy najpewniej łączyć z imieniem w znaczeniu Mścisław *starszy*. Określenie zrozumiałe na przełomie XI - XII w., kiedy to naraz aż trzech książąt nosiło imię Mścisława.

[7] N. Lichačev, *Materialy...*, I, s. 146 - 154, 172 - 173; Album tabl. XXX, 5; XXXI, 14; XLV, 3. Janin, *Aktovye pečati...*, I, s. 15 - 16. 168 - 170, nr.15 - 22 (tabl. 2 - 3, 34 - 35, s. 250 - 251, 282 - 283).

[8] Por. Janin, *Aktovye pečati...*, I, s. 172, nr 34 (tabl. 4, s. 252).

[9] A. V. Soloviev, *Un sceau gréco-russe du XIe siècle*, Byzantion XL, 1970, p. 435 - 436, pl. I. Janin zawęża datę tej pieczęci do lat 1088 - 1093 na tej podstawie, że w latach 1078 - 1088 Nowogród dzierżył nie syn Wsiewołoda, lecz jego bratanek, syn Izjasława Świętopełk. Zob. V. Janin, *K voprosu o chronologii pečatej Vsevoloda Jaroslavica*, Soobščenija Gosudarstvennogo Ermitaža XL, Leningrad 1975, s. 66. Argument ten nie

Przeciwko uznaniu ks. Wsiewołoda za właściciela pieczęci kruszwickiej przemawiać mógłby wzgląd, że wszystkie dotychczas znane bulle tego księcia są większe (poszczególne egzemplarze o średnicy od 27 do 35 mm) od znalezionej w Kruszwicy (23 - 25 mm). Argument ten osłabia wszakże zarówno fakt znacznego zróżnicowania rozmiarów (aż 5 różnych wielkości) bulli samego Wsiewołoda, jak też posługiwania się przez innych współczesnych książąt ruskich pieczęciami o średnicy 20 do 25 mm. Zauważmy, że w rozmiarach prawie 30 pieczęci syna Wsiewołoda-Włodzimierza Monomacha przeważa wielkość 23 - 25 mm, do wyjątków należą bulle o większej średnicy (27 - 29 mm). Drugi argument świadczący przeciwko atrybucji bulli kruszwickiej Wsiewołodowi-Andrzejowi mógłby być upatrywany w obecności na niej legendy ruskiej, panuje bowiem pogląd, że inicjatywę zruszczenia legendy greckiej z formułą bogobojną podjął Włodzimierz Monomach[10]. Właśnie fakt, że wszystkie pieczęcie tego księcia z bogobojną formułą posiadają tekst ruski[11], pozwalałby wnosić, że zruszczenie legendy mogło mieć miejsce jeszcze za życia jego ojca. *Terminus post quem non* bulli kruszwickiej byłby wówczas 13 IV 1093 r. — data zgonu Wsiewołoda. Napieczętna legenda ruska znana była już w dobie panowania tego księcia, jak o tym świadczą pieczęcie „отъ Ратибора". Ratibor należący do najbliższego otoczenia Wsiewołoda używał je już w latach 1079 - 1081, kiedy to był posadnikiem w Tmutarakaniu[12]. Dobrze datowany przykład posłużenia się ruską formułą bogobojną znamy z kilku srebrnych monet ks. tmutarakańskiego Olega-Michała, bitych w 1078 r. albo w latach 1083 - 1093[13].

---

jest przekonywający, ponieważ po śmierci Izjasława w 1078 r., kiedy to Wsiewołod przejął wedle słów *Powieści dorocznej* „włość ruską wszystką", zaakceptował on też Świętopełka w Nowogrodzie, który uznawał zwierzchnie prawa principesa kijowskiego. Dlatego właśnie po śmierci Jaropełka Wsiewołod mógł przenieść jego brata Świętopełka do Turowa w 1088 r.

[10] Janin, *Aktovye pečati*..., I, s. 67, 69 - 75.

[11] Znana jest co prawda jedna pieczęć z wizerunkiem św. Bazylego i z grecką formułą bogobojną, którą Janin (*Aktovye pečati*... I, s. 30, 173, nr 38, tabl. 4, 37) wahając się między dwoma możliwymi osobami — Włodzimierzem I i Włodzimierzem Monomachem, decyduje się przypisać temu ostatniemu. Zapomina jednak o trzeciej możliwości, bowiem syn Jarosława Mądrego ks. nowogrodzki Włodzimierz (zm. 1052) otrzymał na cześć dziada zapewne nie tylko swe świeckie, ale również i chrzestne imię. Za taką atrybucją znalezionej w Ładodze pieczęci przemawia fakt, że stylistycznie jest ona bliższa starszym bullom z 50-ch 70-ch lat XI w., jest bardziej archaiczna niż bulle tego typu Wsiewołoda-Andrzeja. Nie można oczywiście wyłączyć, że jest to wczesna bulla Monomacha, który (ur. w 1053 r.) od około 1070 r. musiał już posiadać własną pieczęć.

[12] N. Lichačev, *Materialy*..., II (Leningrad 1930), s. 19 - 22; Janin, *Aktovye pečati*..., I, s. 60 - 64, Nr. nr. 67 - 71.

[13] Oleg wprowadzając na swoje monety formułę Г[оспод]и помози Михаилу wzorował się na nowo bitych monetach Michała VII Dukasa z legendą - przywołaniem boskiej pomocy. Por. N. Lichačev, *Materialy*. I, s. 144 - 145; W. G. Spasskij, *Russkaja monetnaja sistema*, L. 1962, s. 47. Czy to właśnie nie Oleg po raz pierwszy przetłumaczył formułę od kilku dziesięcioleci widniejącą na pieczęciach książąt ruskich w brzmieniu greckim? Ale znamy przecież pieczęcie z bogobojną formułą i wizerunkami św. Dymitra i Piotra. Janin zaklasyfikował je jako pieczęcie posadników nowogrodzkich

Przeciwko proponowanej atrybucji pieczęci kruszwickiej nie może świadczyć jej wyjątkowość wśród znanych nam pieczęci Wsiewołoda-Andrzeja — także jedyną jest pieczęć z Dumbarton Oaks, stanowiąca ponad wszelką wątpliwość własność tego księcia.

Wypowiadając się za przynależnością pieczęci kruszwickiej do ks. Wsiewołoda-Andrzeja należy ją, ze względu na jej ruską legendę, łączyć ze schyłkowym okresem jego panowania, a więc z latami poprzedzającymi zburzenie około 1096 r. zbuntowanego przeciwko Włodzisławowi Hermanowi grodu kruszwickiego. Bez wątpienia było dość powodów, dla których przygotowujący się do wystąpienia przeciwko ojcu Zbigniew był zainteresowany w kontaktach z princepsem kijowskim. Za ich ślad można by uznać rozpatrywaną pieczęć, jednak brak czytelnej metryki archeologicznej nie pozwala na jednoznaczne łączenie jej z warstwą schyłku XI w. sprzed upadku Kruszwicy. Jakkolwiek przynależność pieczęci do Wsiewołoda-Andrzeja wydaje się być najbardziej uzasadniona, nie można wyłączyć, że należała ona do księcia-malkontenta Mścisława-Andrzeja, który w latach dziewięćdziesiątych XI w. przebywał u boku swego stryja Dawida Igorewicza, dzierżącego część Wołynia i Pobuża. Jednakże ta atrybucja napotyka dodatkową trudność wytłumaczenia, dlaczego ten książę-izgoj jako pierwszy wprowadził na pieczęć ruską legendę z formułą bogobojną. Gdyby ją przyjąć, to i tak pieczęć należałoby datować na lata przed zniszczeniem Kruszwicy, trudno bowiem byłoby znaleźć wyjaśnienie dla tego rodzaju kontaktów z ośrodkiem pozbawionym po 1096 r. wszelkiego znaczenia politycznego. Stąd też wynikają poważne wątpliwości co do możliwości przypisania pieczęci kruszwickiej synowi Włodzimierza Monomacha, ks. Andrzejowi dzierżącemu od 1117 r. Włodzimierz Wołyński.

Wypowiedzenie się za lepiej uzasadnioną danymi ruskiego materiału sfragistycznego atrybucją pieczęci z Kruszwicy księciu Wsiewołodowi-Andrzejowi każe zakwestionować tezę V. Janina o pojawieniu się tego typu pieczęci dopiero na początku w. XII, za sprawą Włodzimierza Monomacha.

SCEAU RUSSE TROUVÉ À KRUSZWICA

par

ANDRZEJ POPPE (Warszawa)

Résumé

L'auteur donne la description d'un sceau de plomb, trouvé à Kruszwica au site 4, Le sceau dont le diamètre mesure 23 - 25 mm, possède sur les deux faces des empreintes du piston de médailleur (fig. 1). Sur l'une des faces il y a la tête de St. André avec une

z początku XII w. (Janin, *Aktovye pečati*. I, s. 72 - 74, nr 124, nr 129, tabl. 12, 45), ale czy nie są to pieczęcie książęce Izjasława-Dymitra Jarosławicza (zm. 1078) i jego syna Jaropełka-Piotra (zm. 1086)?

inscription très effacée en langue grecque: ὁ ἅγιος Ἀνδρέας. A l'envers il y a l'inscription bien lisible en 5 vers: Г[ОСПОД]И ПО/МОЗИ РА/БОУ СВОЕ/МОУ АНДРѢ[Ю] (Seigneur, assistez votre serviteur André) ce qui est la forme russifiée d'une formule pieuse bizantine bien connue.

Ayant analysé et étudié scrupuleusement d'autres sceaux russes semblables, l'auteur propose d'attribuer le dit sceau de Kruszwica au prince Vsevolod André (fils de Jaroslav le Sage) né en 1030, partageant le règne avec ses frères depuis 1054 - 1073, ensuite regnant seul de 1078 - 1093. Ce sceau a dû se trouver à Kruszwica probablement dans les dernières années du règne de ce prince, au temps qui a précédé la destruction de cette ville en 1096, après quoi elle n'a plus jamais retrouvé son ancienne importance.